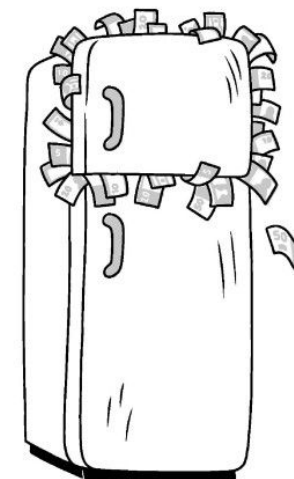


ROZDZIAŁ 4 JAK JA OSZCZĘDZAĆ?

Gotowi, żeby zaoszczędzić trochę pieniędzy? Wspaniale. W przyszłości będziecie sobie **WDZIĘCZNI** za tę zapobiegliwość. Z fragmentu poprzedniego rozdziału dotyczącego budżetu z pewnością pamiętacie, że zanim zaczniecie wydawać, powinniście najpierw zapłacić sobie, czyli zachomikować jakieś pieniądze. A gdzie najlepiej ulokować oszczędności?

QUIZ: GDZIE TRZYMACIE OSZCZĘDNOŚCI?

- A W PUSZCIE NA CIASTECZKA
- B W SZUFLADZIE NA SKARPETKI / POD MATERACEM / W LODÓWCE / W INNYCH ZAKAMARKACH
- C W SKARBONCE
- D NA KONCIE W BANKU



Jeśli wybraliście odpowiedź A, B lub C, **NIE POPISALIŚCIE SIĘ**. Jest tylko **JEDNA**

prawidłowa odpowiedź – D, oszczędności

należy trzymać w banku. Tak naprawdę wszystkie pieniądze, które zarobicie, powinny trafić na konto w banku lub w spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej (żeby uprościć sprawę, będę się posługiwała terminem „bank”). Gdy chcecie zrobić zakupy, możecie wypłacić gotówkę lub posłużyć się kartą płatniczą. W zależności od waszego wieku i typu karty, którą się posługujecie, być może będziecie potrzebowali pomocy kogoś dorosłego.

REZERWA NA CZARNĄ GODZINĘ



Mówi się czasem o odkładaniu pieniędzy na **czarną godzinę**, moim zdaniem jednak lepiej mieć fundusze odłożone przynajmniej na **czarny miesiąc**. Miejmy nadzieję, że nigdy nie będziecie musieli skorzystać z tych pieniędzy. Ale warto je mieć. **NA WSZELKI WYPADEK**. Jeśli pęknie wam opona w nowiutkim rowerze, gdy będziecie na nim wykonywać niesamowite sztuczki, wasi rodzice mogą odmówić sfinansowania naprawy. Właśnie wtedy możecie sięgnąć do swojej rezerwy. Odkładanie na czarną godzinę to naprawdę świetny nawyk. W przyszłości mogą się wam przytrafić różne niespodziewane wydatki, na przykład kosztowne naprawy różnych sprzętów. Ale może się zdarzyć coś gorszego: możecie stracić pracę, przez co zmuszeni będziecie żyć przez jakiś czas z oszczędności. Odpowiednia poduszka finansowa amortyzuje takie ciosy.



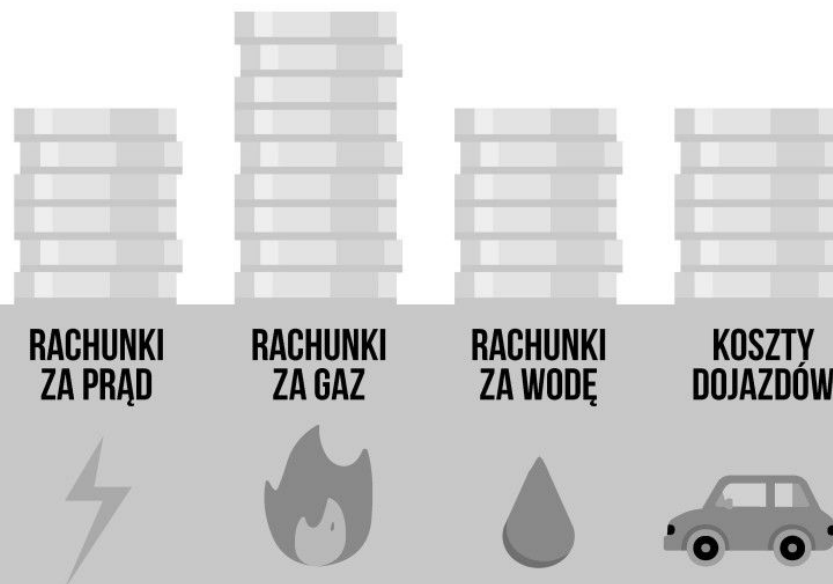
EMERYTURA

Nieprędko z niej skorzystacie. Najpierw musicie w ogóle zacząć pracować. W każdym razie emerytura to **NIEZBĘDNE** zabezpieczenie waszej przyszłości. Żebyście mogli ją otrzymywać, w ramach tak zwanego ubezpieczenia społecznego co miesiąc z waszych zarobków potrącana będzie pewna kwota. Ze zgromadzonych pieniędzy będziecie korzystać, gdy już przejdziecie na emeryturę (i zaczniecie się rozkoszować urokami jesieni życia). Wiek, w którym będziecie mogli to zrobić, zależy od prawa przyjętego przez wasz kraj.

JAK OSZCZĘDZAĆ, ŻEBY WIĘCEJ ZAOSZCZĘDZIĆ

Oszczędności to fajna sprawa. Większe oszczędności to jeszcze fajniejsza sprawa. Zatem jeśli macie pomysł, jak możecie obciąć wydatki, żeby wpłacić więcej na konto oszczędnościowe, koniecznie wprowadźcie go w życie.

Zapytajcie domowników, czy możecie uczestniczyć w rozmowach o **rodzinnym budżecie**. Będzie to dla was jak rzut oka w przyszłość. Już niedługo to wy będziecie musieli myśleć o tych wszystkich **SUPERPRZYJEMNYCH** wydatkach, które trzeba uwzględnić w budżecie, takich jak:



Jak walczyć z presją reklam? Jak walczyć z presją wywieraną przez rówieśników? Najlepszy sposób to pracować nad tym, żeby czuć się **DOBRCZE** z tym, kim jesteśmy i jacy jesteśmy. I żeby doceniać to, co posiadamy. To nie oznacza, że nie powinniście mieć marzeń. Absolutnie nie. Nie rezygnujcie z nich. Ale uzależnianie własnego szczęścia od **PRZEDMIOTÓW** donikąd was nie zaprowadzi. Jeśli wasze podstawowe potrzeby będą zaspokojone, to nie dobra materialne przyniosą wam szczęście. Nie znajdziecie szczęścia w żadnym pudełku. Szczęście pochodzi z waszego wnętrza. A wasi przyjaciele, jeśli naprawdę są waszymi przyjaciółmi, nie będą was krytycznie osądzać tylko dlatego, że nie macie modnych adidasów czy najnowszej gry komputerowej.



SEKRETNA BROŃ

Wdzięczność to wasza tajna broń, którą możecie wykorzystać do walki z wymykającymi się spod kontroli pragnieniami. Im bardziej skupicie się na tym, jakimi szczęściarzami jesteście, posiadając to, co już posiadacie, tym mniej czasu poświęcicie rozmyślaniom o tym, czego wam brakuje. A w końcu to właśnie dlatego chcemy kupować kolejne przedmioty – wydaje się nam, że czegoś nam brakuje i że jeśli tylko moglibyśmy pozwolić sobie na te bajeranckie sneakersy, byłibyśmy fajniejsi, mądrzejsi, szczęśliwsi i wszystko byłoby OK. Wdzięczność to sposób na przypomnienie sobie, że w naszym życiu nie ma dziury w kształcie adidasów. Już teraz wszystko jest OK.

Każdego dnia, zanim pójdziecie spać, wypiszcie na kartce trzy rzeczy, za które jesteście wdzięczni. To może być cokolwiek. Ważne sprawy albo drobiazgi. Trzy rzeczy.

UKŁADANIE BUDŻETU

Teraz, kiedy potraficie już odróżniać potrzeby od pragnień, możecie zabrać się do układania budżetu, czyli zaplanowania tego, co zrobicie ze swoimi pieniędzmi.

Budżet składa się z dwóch części. Są to:



I teraz wystarczy zrobić tylko dwie zgrabne tabelki. Nic skomplikowanego – coś w tym stylu:

PRZYCHODY	SPODZIEWANE	RZECZYWISTE
Kieszonkowe		
Dodatkowe zarobki		
Pieniądze otrzymane w prezencie		
RAZEM		

WYDATKI	SPODZIEWANE	RZECZYWISTE
Wpłata na konto oszczędnościowe		
Lody		
Film		
Sneakersy		
Wpłata na zbiórkę charytatywną		
RAZEM		

Otworzenie własnego biznesu to kolejny, obok pracy na etat i w trybie wolnego strzelca (freelance), sposób na zarabianie pieniędzy. W tej opcji najlepsze jest to, że nie musicie czekać, żeby założyć firmę. Możecie zrobić to nawet **TERAZ**. (Oczywiście w takiej sytuacji obowiązują wszystkie standardowe zastrzeżenia: unikanie kłopotów, chodzenie do szkoły i odrabianie lekcje. Rozumiemy się?)

JAK ZAŁOŻYĆ WŁASNY BIZNES – KROK PO KROKU

KROK 1 W CZYM JESTEŚCIE DOBRZY

Zróbcie listę wszystkich spraw, które was interesują, w których jesteście dobrzy albo w których możecie być dobrzy. Potraktujcie ten spis jako garść inspiracji. Zanim wykonacie krok drugi i czwarty, musicie wiedzieć, co chcecie robić.

KROK 2 KOMU CHCECIE POMÓC

Zastanówcie się, komu chcecie pomóc swoimi produktami lub usługami. To będą wasi potencjalni klienci, czyli osoby, które potrzebują lub chcą czegoś, co możecie im dać, a przy tym są skłonne za to zapłacić.

KROK 3 ZABAWCIE SIĘ W DETEKTYWÓW

Czy ktoś inny już postanowił dać ludziom to, co także wy chcecie im dać? Ile sobie za to liczy? Czy dobrze wykonuje zadanie, które przed sobą postawił? Czego nie dostrzega? Czy macie pomysł, jak zrobić to lepiej?

KROK 4 ROZWIĄŻCIE CZYJŚ PROBLEM

Wymyślcie coś, co rozwiąże trapiący kogoś problem. Jeśli w waszym otoczeniu pełno jest miłośników fantastycznych kapeluszy, a trudno je kupić, róbcie fantastyczne kapelusze. Jeśli jest gorąco i wszyscy marzą tylko o tyku chłodnej lemoniady, produkujcie lemoniadę. Na początku wybierzcie **JEDNĄ** rzecz i skupcie się na tym, żeby dobrze odpowiedzieć na potrzeby ludzi.

KROK 5 OPRACUJCIE PLAN

Wyciągnijcie notatnik i zarezerwujcie sobie trochę czasu na porządne przemyślenie kilku spraw. Jak będziecie sprzedawać swój produkt? Stacjonarnie czy przez internet? W jaki sposób będziecie się reklamować? Czy potrzebujecie pieniędzy na materiały i wyposażenie? Wystarczy wam oszczędności czy będziecie musieli poprosić dorosłych o pożyczkę? Czy potrzebujecie jakichś pozwoleń prawnych? Przeszkolenia? A może musicie skłonić babcię, żeby podzieliła się z wami swoim sekretnym przepisem na krowki ciągutki? Czy potrzebujecie kogoś do pomocy?

KROK 6 PRZETESTUJCIE SWÓJ POMYSŁ W PRAKTYCE

Przetestujcie swój pomysł na potencjalnych odbiorcach. Przeanalizujcie informacje zwrotne i wykorzystajcie je w celu ulepszenia swojego produktu lub usługi. Być może, mając nowe informacje, będziecie musieli doszlifować swój plan, czyli cofnąć się do kroku piątego.

KROK 7 ZACZNIJCIE DZIAŁAĆ

Pora rozpocząć działalność. Warto jednak co jakiś czas wracać do kroku szóstego – ulepszać, testować, zbierać opinie i znowu ulepszać. Jeśli przyjmiecie taką strategię, zapewnicie sobie wierną (i zadowoloną) klientelę.



Oto nasz plan działania.

Najpierw dowiecie się, **CZYM SĄ PIENIĄDZE**, jaką formę przybierały w ciągu wieków i jaką formę mogą przybrać w przyszłości.

Następnie omówimy, **JAK JE ZARABIAĆ**. Zastanowimy się, jakie umiejętności możecie rozwijać już dziś, żeby w przyszłości zwiększyć swoje szanse na dobre zarobki. Omówimy różne zawody – jasna sprawa – ale weźmiemy też pod lupę kwestię, jak to jest prowadzić własny biznes (**PSSST**, mam kilka pomysłów, które możecie od razu wprowadzić w życie).

Potem zajmiemy się ekscytującym tematem: **JAK WYDAWAĆ PIENIĄDZE**. Na ten temat wiemy chyba wszystko. Tylko czy na pewno? Jeśli chcecie wydawać forszę z głową, musicie wiedzieć, na co warto wyłożyć więcej, a na co mniej lub wcale, i jak nie dać się zwieść podstępny reklamom. Porozmawiamy o dokonywaniu wyborów, myśleniu o przyszłości i nauczymy się układać **budget** (budget to nieco bardziej wymyślne określenie na stary, dobry **PLAN**).

Następnie przejdziemy do może już nie tak przyjemnego, ale bardzo ważnego pytania: **JAK OSZCZĘDZAĆ?** Jeśli wcześniej wyrobicie w sobie nawyk oszczędzania, za kilka lat będziecie z uśmiechem na ustach sprawdzać stan swojego konta w banku. A skoro już o bankach mowa – im także się przyjrzymy. Warto wiedzieć, na jakich zasadach funkcjonują.

Później opowiem wam, **JAK POMNAŻAĆ PIENIĄDZE**. Mówi się, że pieniądze nie rosną na drzewach. To prawda. Na drzewach nie. Ale potrafią rosnąć. A właściwie przyrastać. Pokażę wam, jak je do tego skłonić. Oszczędzanie to tylko jedna z możliwości.



TO DRZEWKO PIENIĄDZY.

Wiele różnych gatunków roślin określa się tym mianem. Co zauważyliście? Zgadza się. Nie ma na nim żadnych pieniędzy. To ładna roślina, nic więcej, chociaż niektórzy ludzie uważają, że przynosi finansowe powodzenie.



Na koniec podpowiem wam, **JAK OFIAROWYWAĆ PIENIĄDZE**. Można to robić na wiele sposobów. Im więcej pieniędzy zarobicie i zaoszczędzicie, im skuteczniej je pomnożycie, tym większym majątkiem będziecie dysponować (omówimy to bardziej szczegółowo na stronie 113) i tym więcej środków będziecie mogli przekazać na wsparcie spraw, które są dla was ważne. Musicie też wiedzieć, że nawet jeśli nie macie dużo pieniędzy, zawsze jest coś, co możecie ofiarować innym – własny czas. Także w ten sposób można okazać swoją hojność.

**WSZYSTKO JASNE?
DOBRZE. MOŻEMY ZACZYNAĆ.**



Wprowadzenie do obiegu banknotów i monet nie oznaczało rezygnacji z handlu wymiennego, który przetrwał i stał się dużo lepiej zorganizowany. Około 130 roku naszej ery chińska dynastia Han otworzyła Jedwabny Szlak, czyli kilka dróg handlowych między Dalekim Wschodem a Europą. Kupcy podróżowali nimi w grupach nazywanych karawanami, handlując herbatą i jedwabiem z Chin, delikatną bawełną i przyprawami z Indii, daktylami i pistacjami z Bliskiego Wschodu oraz szkłem, złotem i srebrem z krajów basenu Morza Śródziemnego.

Nawiasem mówiąc, ludzie do tej pory korzystają z wymian barterowych. Niektóre firmy wymieniają się produktami i usługami, zamiast płacić sobie gotówką. Czy kiedykolwiek zdarzyło wam się wymienić zabawkę, książkę, przekąskę czy ubranie na coś innego z przyjacielem, siostrą lub bratem? Jeśli tak, to wy również posługiwaliście się barterem.

Czy wymiana to najlepszy sposób na kupowanie i sprzedawanie? Nie lepiej byłoby posługiwać się czymś innym? Czymś trwałym i łatwym do przenoszenia? Czymś akceptowanym przez wszystkich? No właśnie. I tutaj okazuje się, jak przydatne mogą być banknoty i monety.

PIENIĄDZE: HISTORIA W DUŻYM SKRÓCIE



BRZĘCZĄCA WALUTA – ROK 2000 P.N.E.

W Mezopotamii (czyli na terenach dzisiejszego Iraku i Syrii) na długo przed wybiciem pierwszych monet jako środków płatniczych używano się srebrnych pierścieni i zwojów. Ich wartość określało się na podstawie ich wagi mierzonej w szeklach. Jeden miesiąc pracy wart był około jednego szekla. Zgodnie z prawem miasta Esznunna za spoliczkowanie kogoś zapłacilibyście karę dziesięciu szekli. Ugryzienie kogoś w nos kosztowałoby was sześćdziesiąt szekli. **SPORO!**





IMIĘ I NAZWISKO: MIKAILA ULMER
KRAJ: STANY ZJEDNOCZONE
FIRMA: ME & THE BEES
ILE MIAŁA LAT, GDY ZAŁOŻYŁA BIZNES: 4

DLACZEGO ZACZĘŁA WŁASNĄ DZIAŁALNOŚĆ?

Ponieważ ludzie uwielbiają lemoniadę, a Mikaila miała naprawdę dobry przepis na ten napój. Na dodatek, sprzedając lemoniadę, mogła jednocześnie pomagać pszczołom.

JAKA HISTORIA SIĘ ZA TYM KRYJE?

Mikaila już w młodym wieku sporo dowiedziała się o pszczołach, ponieważ gdy miała cztery lata, została przez nie użądłona dwa razy w ciągu jednego tygodnia. Na początku się ich bała, ale potem odkryła, jak ważną rolę odgrywają w przyrodzie. Dlatego wzięła od babci przepis na lemoniadę z dodatkiem miodu oraz siemienia lnianego, a potem z pomocą rodziców zaczęła ją produkować i sprzedawać. Część dochodu firmy oddaje organizacjom, których celem jest ochrona tych pożytecznych owadów. Zaczęła od stoiska przed domem, ale niedługo później zaopatrywała już w lemoniadę miejscowe pizzerie. Minęło kilka lat, a lemoniadę Mikailii można było znaleźć w setkach sklepów w USA.



IMIĘ I NAZWISKO: MOZIAH BRIDGES
KRAJ: STANY ZJEDNOCZONE
FIRMA: MO'S BOWS
ILE MIAŁ LAT, GDY ZAŁOŻYŁ BIZNES: 9

DLACZEGO ZACZĄŁ WŁASNĄ DZIAŁALNOŚĆ?

Podśmiewaliście się trochę z pomysłu, żeby zacząć sprzedawać fantazyjne kapelusze, prawda? Tymczasem Mo założył firmę szyjącą muszki (te do noszenia pod szyją), ponieważ w żadnym sklepie nie mógł znaleźć niczego, co pasowałoby do jego stylu i osobowości. Wszystko, co mu proponowano, było po prostu nudne.

JAKA HISTORIA SIĘ ZA TYM KRYJE?

Mo założył firmę przy kuchennym stole swojej babci w Memphis w 2011 roku. Zaczął od zaprojektowania oryginalnych muszek. Na początku mama i babcia pomagały mu je szyć (właśnie od babci Mo nauczył się sztuki krawiectwa). Z biegiem czasu zyskał pracowników i muszki Mo pojawiały się w kolejnych sklepach. W 2017 roku Mo podpisał roczny kontrakt z NBA na dostarczenie oficjalnych muszek wszystkim trzydziestu zespołom ligi!